

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

Bydgoszcz, 5 lutego 2009, 22:00

Będą dzielić pieniądze na Lokalny Program Rewitalizacji

Anna Stasiewicz

Najwcześniej jesienią dowiemy się, na co trafią pieniądze z Lokalnego Programu Rewitalizacji Bydgoszczy. Do ratusza wpłynęło 67 wniosków od między innymi spółdzielni mieszkaniowych, uczelni i prywatnych inwestorów.



Pieniądze trafią między innymi na rewitalizację Wyspy Młyńskiej (internet)

Lokalny Program Rewitalizacji

Na Lokalny Program Rewitalizacji jest ok. 68 mln zł. Łączna wartość wniosków wynosi ponad 104,151 mln zł, a wysokość wnioskowanego dofinansowania to ponad 27,188 mln zł. W terminie wpłynęło 67 wniosków. Dwa wnioski zostały odrzucone z przyczyn formalnych, 40 wniosków zostało skierowanych do uzupełnienia, a 25 wniosków przeszło pozytywnie ocenę formalną i zostało skierowanych do oceny merytorycznej. Z Kapuścisk wpłynęło 18 wniosków o wartości 16,292 mln zł; z osiedla Leśnego 17 wniosków o wartości 13,790 mln zł; z Wyżyn 19 wniosków o wartości 29,094 mln zł; a ze Śródmieścia 11 wniosków o wartości 19,156 mln zł.

Akademia Muzyczna chciałaby za pieniądze z Unii Europejskiej odtworzyć salę koncertową, Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy wymienić dach i okna w wydziale rolnictwa przy ul. Kordeckiego. Wnioski do Lokalnego Programu Rewitalizacji złożył też Zespół Szkół Plastycznych - chcą odnowić elewację, stowarzyszenie "Potop" - potrzebują pieniędzy na odtworzenie fontanny. Stowarzyszenie Mieszkańców ulicy Cieszkowskiego chce zrealizować projekt "Najpiękniejsza ulica", a bydgoski cukiernik Adam Sowa zwrócił się o dofinansowanie rozbiórki budynku Kaskady.

To wnioski, w sumie jest ich 13, złożone w tzw. sferze użyteczności publicznej. Za pieniądze z tej puli, inwestycje przeprowadzi też miasto.

- Chcemy przeznaczyć środki między innymi na dalszą rewitalizację Wyspy Młyńskiej, Starego Rynku i przyległych ulic, ulicy Dworcowej czy zagospodarowanie nadbrzeżnych bulwarów - wymienia prezydent Konstanty Dombrowicz. - Chcemy, żeby rewitalizacja odcisnęła pozytywne piętno na Bydgoszczy.

Aż 54 wnioski wpłynęły natomiast w sferze mieszkalnictwa. O pieniądze ubiegają się spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty. - Potrzebują funduszy na remonty elewacji, klatek schodowych, wymianę okien, ale również na rewitalizację otoczenia budynków: placów zabaw, parkingów - mówi Lucyna Kojder-Szweda, zastępca prezydenta Bydgoszczy.

Na Wyżynach najwięcej wniosków pochodzi od Spółdzielni Mieszkaniowej "Budowlani", na Kapuściskach od spółdzielni "Jedność", na osiedlu Leśnym od "Budowlanych" i spółdzielni

"Eltra". Dofinansowanie wyniesie od 25 do 35 procent.

- Kończymy już ocenę formalną wniosków. Po niej przyjdzie czas na ocenę merytoryczną - wyjaśnia Lucyna Kojder-Szweda. - Chcemy się z nią uporać do końca marca, by później stworzyć listę rankingową projektów. Ona z kolei musi trafić do regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Jeżeli wszystko będzie przebiegało bez przeszkód, to we wrześniu lub październiku przedstawimy radnym projekt uchwały - dodaje.

Niestety, nie dla wszystkich wystarczy pieniędzy.

- Kiedy już wyczerpiemy pulę, zamkniemy listę. Może się jednak zdarzyć, że ktoś nie zgromadzi wkładu własnego albo zrezygnuje, wtedy na listę "wskoczy" kolejny beneficjent - wyjaśnia wiceprezydent Bydgoszczy.

Projekty będą oczywiście wymagały opinii Urzędu Marszałkowskiego, dopiero po niej będzie można składać wnioski o pieniądze. - Liczymy, że na przełomie 2009 i 2010 roku część projektów będzie przygotowana do realizacji, a być może część już nawet ruszy - dodaje Kojder-Szweda.